

Sygn. akt III AUa 3583/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel
Sędziowie	SSO del. Gabriela Pietrzyk - Cyrbus (spr.) SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. W. (J. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 17 stycznia 2012r. sygn. akt VIII U 1042/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

/-/ SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/ SSA A.Grymel /-/ SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 3583/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 29 marca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił przyznania J. W. prawa do górniczej emerytury ponieważ udowodnił on jedynie 8 lat, 8 miesięcy i 6 dni pracy górniczej, zamiast wymaganych co najmniej 25 lat takiej pracy. Do pracy górniczej organ rentowy nie zaliczył okresów od 17 lutego 1984r. do 30 listopada 1985r. i od 1 grudnia 1991r. do 5 lipca 2007r.

na stanowiskach: operator maszyn rolniczych, kierowca ciągnika rolniczego,

bowiem nie są one wymienione w załącznikach nr 2 i 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r. Nr 2).

Ubezpieczony w odwołaniu domagał się zmiany decyzji i przyznania prawa do emerytury górniczej, ponieważ mimo angażu kierowcy ciągnika rolniczego, wykonywał faktycznie prace operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i powołał się przy tym na okoliczności przywołane w uzasadnieniu do zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od 1 grudnia 2010r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony od 17 lutego 1984r. jest pracownikiem Kopalni (...). Został przyjęty na stanowisko operatora maszyn rolniczych. W dniu 1 grudnia 1985r. zmieniono mu angaż na operatora sprzętu rolniczego na odkrywce, od 1 czerwca 1991r. - na kierowcę, a od 1 grudnia 1994r. do 16 listopada 2006r. ponownie na stanowisko kierowcy ciągnika. Od 17 listopada 2006r. ubezpieczony pracuje jako operator sprzętu pomocniczego na odkrywce. Organ rentowy zaliczył do pracy górniczej okres od 17 lutego 1984r. do 31 marca 1992r., ponieważ z protokołu komisji weryfikacyjnej i świadectwa pracy górniczej wynika, że w tym okresie był operatorem samochodowego sprzętu technologicznego na odkrywce.

Sąd Okręgowy uznał, że J. W. przez cały okres zatrudnienia w (...) wykonywał taką samą pracę w ramach tego samego oddziału; zmieniała się jedynie nazwa stanowiska pracy. Jego praca polega na obsłudze ciągnika rolniczego o mocy 150-200 KM. W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił przyjąć, że ubezpieczony, jako kierowca ciągnika rolniczego, wykonywał prace przy remontach i bieżącej konserwacji urządzeń i maszyn górniczych. Sąd podzielił stanowisko organu rentowego w zakresie zaliczenia 8 lat, 8 miesięcy i 6 dni jako pracy górniczej (tj. okresu od 1 grudnia 1984r. do 30 listopada 1991r. i od 6 września 2008r. do 22 grudnia 2010r.), gdy J. W. wykonywał taką samą pracę jak podczas całego zatrudnienia w (...). Obsługiwany ciągnik rolniczy przystosowany był do prac na odkrywce z zabudowanym agregatem smarowniczym i przy jego użyciu ubezpieczony wykonywał prace pomocnicze przy naprawach, budowie i konserwacji urządzeń górniczych.

Sąd I instancji podniósł, iż o charakterze pracy nie decyduje samo miejsce jej wykonywania, ale również charakter pracy. Zdaniem Sądu, ciągnik rolniczy może mieć charakter sprzętu pomocniczego, który został wymieniony w treści załącznika 2 poz. 22 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 50 b ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) i wywiódł, że ubezpieczony przez co najmniej połowę dniówki roboczej wykonywał roboty górnicze, a więc okres ten również podlega uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 3 grudnia 2012r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd II instancji wskazał, że spór w sprawie dotyczył prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50 a ustawy emerytalnej. Do istoty sporu należało rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony wykonywał pracę górniczą, o której stanowi art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Sąd ten wskazał, że ubezpieczony zatrudniony był w charakterze operatora maszyn rolniczych, operatora sprzętu rolniczego, a zatem nie wykonywał pracy górniczej. Zdaniem Sądu II instancji, materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony zatrudniony był w charakterze operatora sprzętu technicznego i pomocniczego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia, ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej, kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą.

Przywołując stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd II instancji stwierdził, że chociaż ubezpieczony wykonywał pracę przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, to z pewnością nie była to jego wyłączna praca, a tego właśnie wymaga przepis art. 50 c ustawy emerytalnej.

Nie sposób zatem podzielić stanowiska wyrażonego przez komisję weryfikacyjną, która uznała, że nazwa stanowiska pracy ubezpieczonego określona w umowie o pracę nie jest zgodna z faktycznym charakterem wykonywanej przez niego pracy,

lecz w rzeczywistości odpowiada charakterowi stanowiska operatora sprzętu pomocniczego technologicznego na odkrywce, wymienionego w pkt 22 załącznika

nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił ponadto stanowiska Sądu I instancji, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy ma zastosowanie art. 50 b ustawy emerytalnej.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niezastosowanie art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z załącznikiem nr 2 poz. 22 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r., przez nieuznanie pracy ubezpieczonego w (...) na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego technologicznego na odkrywce jako pracy górniczej;

- naruszenie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na nierównym traktowaniu ubezpieczonych przez organ rentowy i Sąd Apelacyjny w Katowicach przez wydawanie różnych orzeczeń na tle podobnych stanów faktycznych i prawnych;

- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - naruszenie zasady bezpośredniości (art. 382 k.p.c.), przez całkowicie odmienną ocenę materiału dowodowego, niż Sąd I instancji bez przeprowadzenia choćby uzupełniająco własnego postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że w całkowitej sprzeczności z zebrany materiał dowodowy pozostaje twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że czynności, które ubezpieczony wykonywał, nie mogą być kwalifikowane jako bieżąca konserwacja agregatów urządzeń wydobywczych przy użyciu sprzętu pomocniczego

i technologicznego. Sąd Apelacyjny błędnie interpretuje przepis art. 50 c pkt 4, twierząc w uzasadnieniu wyroku, że z tego przepisu wynika, że „pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin”. Tymczasem, brzmienie przepisu nie zawiera wyrażen „wyłącznie”

ani „bezpośrednio”. W warunkach kopalni odkrywkowej nie można prowadzić prac konserwacyjno-naprawczych bez przemieszczania narzędzi, materiałów i urządzeń pomocniczych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 50 c ust. 1 pkt 4 (uprzednio art. 36 ust. 1 pkt 4) ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się, między innymi, zatrudnienie na odkrywce węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Z tej ustawowej definicji pracy górniczej wynika, że w rozumieniu art. 50 c ust. 1 pkt 4, nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet, jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r., stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy podniósł, iż nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994r. zostało wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz. U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że w aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą, w rozumieniu art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, nie może zatem decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej, wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego (por. np.: wyroki z dnia 28 kwietnia 2010r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z dnia 28 kwietnia 2010r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 12 maja 2010r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 16 marca 2011r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Sąd Najwyższy przywołał następnie treść art. 50 a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym prawo do emerytury górniczej nabywa mężczyzna po osiągnięciu wieku 55 lat i wykazaniu okresu pracy górniczej wynoszącym, łącznie z okresami pracy równorzędnej, co najmniej 25 lat, w tym, co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50 c ust. 1 (ust. 1) oraz mężczyzna, który osiągnął wiek 50 lat i legitymuje się okresem pracy górniczej wynoszącym, łącznie z okresami pracy równorzędnej, co najmniej 25 lat, w tym, co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50 c ust. 1 (ust. 2).

Ubezpieczony domagał się przyznania prawa do emerytury górniczej na podstawie tego przepisu, wywodząc, że przez cały okres zatrudnienia w (...) wykonywał prace górnicze, o jakich mowa w art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Sąd I instancji przyjął, że J. W. przez cały okres zatrudnienia

(od 17 lutego 1984r. do 22 grudnia 2010r.) wykonywał taką właśnie pracę górniczą, w co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że ustalenia Sądu I instancji są błędne, jednakże z dalszych wywodów nie wynika, w jakim zakresie. Co więcej, nie można uchwycić jakichś zasadniczych zmian w podstawie faktycznej wyroku.

Różnica stanowisk między Sądami obu instancji, co do możliwości zaliczenia spornej pracy jako pracy górniczej (przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych) nie jest wynikiem odmiennych ustaleń faktycznych, ale odmiennej kwalifikacji prawnej ustalonych okoliczności faktycznych. W opozycji do Sądu I instancji Sąd II instancji uznał bowiem, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 50 b ustawy emerytalnej, w konsekwencji prezentując stanowisko, że praca przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych powinna być świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, aby można było ją zaliczyć do pracy górniczej przy ustalaniu prawa do emerytury na podstawie art. 50 a. Tylko w taki sposób można odczytać stwierdzenie, że: „Bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń prądotwórczych jest wymieniona w powołanym przepisie (art. 50 c ust. 4 ustawy emerytalnej), ale materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczony zajmował się taką pracą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy”.

Sąd Najwyższy wskazał, iż takie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia w treści art. 50 b ustawy emerytalnej, zgodnie z którym, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Uzasadniony, więc okazał się zarzut naruszenia art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej polegający na błędnej jego wykładni, przyjmującej, że do pracy górniczej, w jego rozumieniu, można zakwalifikować wymienione w nim rodzaje prac pod warunkiem wykonywania ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W świetle przedstawionego stanowiska, pozbawiony jest znaczenia zarzut naruszenia art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 382 k.p.c., aczkolwiek wskazać należy, że uchybienie temu ostatniemu przepisowi nie polega na naruszeniu zasady bezpośredniości postępowania dowodowego (art. 235 k.p.c.), ale na tym, że sąd II instancji pomija część zebranego materiału dowodowego i wydaje orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sąd I instancji lub własnego materiału z pominięciem wyników postępowania przed sądem I instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wyrok Sądu Okręgowego musiał ulec uchyleniu, albowiem nie została w sprawie wyjaśniona istota sporu, sprowadzająca się do rozstrzygnięcia, czy ubezpieczony spełnił wszystkie warunki wymagane przepisem art. 50 a ustawy emerytalnej, a w szczególności, czy wykazał posiadanie wymaganego stażu pracy górniczej.

Jak wskazał to Sąd Najwyższy, warunkiem ustalenia uprawnień do emerytury w przypadku ubezpieczonego było wykazanie przez niego odpowiedniego wymiaru czasu pracy górniczej. Organ rentowy zaliczył 8 lat, 8 miesięcy i 6 dni takiej pracy. Sąd I instancji przyjął, że J. W. przez cały okres zatrudnienia (od 17 lutego 1984r. do 22 grudnia 2010r.) wykonywał taką właśnie pracę górniczą, co najmniej

w połowie wymiaru czasu pracy.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na błędne stanowisko Sądu Apelacyjnego, co do tego, iż warunek wykazania pracy górniczej powstaje tylko wówczas, gdy jest ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Zgodnie bowiem z treścią art. 50 b cyt. ustawy, mającego zastosowanie do sytuacji ubezpieczonego, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Dla ziszczenia się warunku wykazania pracy górniczej ubezpieczony musiał zatem udowodnić, iż świadczył ją w wymiarze połowy codziennej dniówki roboczej. Według ustaleń Sądu I instancji, ubezpieczony obsługiwał ciągnik rolniczy przystosowany do prac na odkrywce z zabudowanym agregatem smarowniczym i przy jego użyciu wykonywał prace pomocnicze przy naprawach, budowie i konserwacji urządzeń górniczych. Do jego obowiązków zawodowych należało rozwożenie sprzętu brygad remontowych na różne miejsca i stanowiska odkrywki, załadunek i rozładunek sprzętu, gazów technicznych, środków smarowniczych. Zdaniem tego Sądu, co najmniej połowa dniówki roboczej obejmowała czynności stanowiące pracę górniczą.

Należy zwrócić uwagę, iż Sąd Najwyższy nie ocenił w swoich wywodach charakteru pracy ubezpieczonego, koncentrując się jedynie na ogólnym stwierdzeniu, co należy rozumieć pod pojęciem pracy górniczej. Jej ustawowa definicja została zawarta w treści art. 50 c ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy i oznacza zatrudnienie na odkrywce węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet, jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r., stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy. Przy czym, o rodzaju tej pracy nie można wnioskować w oparciu o protokoły komisji weryfikacyjnej, czy przepisy niższego rzędu, ale należy każdorazowo ustalać rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym, zgodnie z utrwalonym w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiskiem.

Uchylenie wyroku Sądu I instancji nastąpiło z powodu nie wyjaśnienia, czy istotnie świadczona przez ubezpieczonego praca mieściła się w zakresie ustawowej definicji pracy górniczej. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż wobec wykluczenia wykonywania przez ubezpieczonego prac przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, jak również prac przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, pozostaje do rozpatrzenia czy wykonywana przez niego praca mieściła się w zakresie bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

O ile można przyjąć, iż ubezpieczony obsługiwał sprzęt pomocniczy i technologiczny na odkrywce, to należałoby jeszcze wskazać, iż obsługa tego sprzętu była związana właśnie z bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych. Jak wynika z charakterystyki zawodowej ubezpieczonego, sporządzonej przez sztygara oddziałowego M. D., do jego obowiązków należało rozwożenie i przywożenie sprzętu, jego załadunek i rozładunek w różnych miejscach odkrywki. Taki rodzaj obowiązków zawodowych trudno zakwalifikować

do prac związanych z bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych. Ubezpieczony wskazywał na wykonywanie prac wraz z robotnikami naprawiającymi sprzęt wydobywczy przy wymianie płyt gąsienicowych do zwalówarek lub koparek, przy obsłudze agregatów smarowniczych. Z kolei, przesłuchani w sprawie świadkowie zwracali uwagę na pracę ubezpieczonego w charakterze kierowcy ciągnika, tożsamej obecnie z pracą operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy niezbędnym będzie poczynienie szczegółowych ustaleń w zakresie rodzaju wykonywanej przez ubezpieczonego pracy i poddanie krytycznej analizie stwierdzeń świadków, iż pracował on przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Zwłaszcza istotnym w sprawie będzie przesłuchanie w charakterze świadka autora charakterystyki zawodowej ubezpieczonego i skonfrontowanie tych zeznań z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w razie konieczności ponowienie dowodu z zeznań już przesłuchanych świadków, ewentualnie innych, wskazanych przez strony.

Sąd I instancji będzie miał przy tym na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 28 kwietnia 2010r., wydanym do sprawy I UK 337/09, zam. LEX nr 601991, gdzie wskazano, iż przewóz pracowników, czy sprzętu na odkrywcę w kopalni węgla brunatnego nie należy do pracy górniczej w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wykonywanie tego rodzaju pracy w wymiarze ponad połowy dniówki roboczej uniemożliwi zatem zakwalifikowanie pracy wykonywanej przez ubezpieczonego do pracy górniczej w rozumieniu przepisów powołanej ustawy.

Ponowne postępowanie przed Sądem I instancji będzie zmierzało do wykazania, czy prace ubezpieczonego, związane z bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych, miały charakter czynności ciągłych i należały do zakresu zwykłych obowiązków zawodowych w ramach dniówki pracowniczej, czy też miały charakter prac świadczonych incydentalnie w zależności od potrzeb pracodawcy.

Zebrany do tej pory materiał dowodowy nie pozwala na zajęcie jednoznacznego stanowiska w tym zakresie.

Mając na względzie okoliczność, iż omówione luki w materiale dowodowym i ustaleniach Sądu I instancji nie doprowadziły do rozstrzygnięcia istoty sporu polegającej na ustaleniu, czy ubezpieczony posiada uprawnienia do emerytury górniczej oraz konieczność ich usunięcia w dalszym toku postępowania,

Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 4 k.p.c. orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

/-/ SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/ SSA A.Grymel /-/ SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR